Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

Nro. 60. Dnia 10. Grudnia 1853.

Ustawy towarzystwa wykształcenia muzyki w Galicyi,

które przez Jego ces. król. apostol. Mość najwyższem postanowieniem z 14. sierpnia 1838 zezwolone, i w skutek dekretu wysokiego ministerstwa nauk z 8. listopada 1851, liczba 11037 zreorganizowane zostało.

§. 1.

Towarzystwo wykształcenia muzyki w Galicyi zamierza:

1) przez utworzenie zakładu naukowego, konserwatoryum zwanego, ile możności jak najlepiej wykształcać organistów, śpiewaków, śpiewaczek, zręcznych członków orkiestry, a przy szczególniejszem uzdolnieniu wykonywaczów muzyki *solo* (koncercistów).

2) Przez wyborne muzyczne produkcye, zmysł do sztuki wzniecać i pielęgnować, a przytem także składać publiczne próby grania razem z drugimi *(ensemble)*, i odznaczającego się pojedyńczego popisu uczniów.

§. 2.

Towarzystwo składa się z protektora, z jego zastępcy, z sześciu honorowych kuratorów i z członków, którzy się na trzy klasy dzielą, t. j. na:

1. wspierających,
2. czynnych i
3. honorowych.

§. 3.

Każdoczesny naczelnik kraju jest protektorem towarzystwa. — Protektor udziela zakładowi swojej opieki, ma prawo najwyższego nadzorowania i wyrokowania, otrzymuje coroczne sprawozdanie o stanie i postępie towarzystwa, i obiera swojego zastępcę, oraz namienionych sześciu honorowych kuratorów.

§. 4.

Zastępca wykonywa wszystkie protektorowi przysłużające prawa, które on wyłącznie sobie samemu nie zastrzeże. — Honorowi kuratorowie rozszerzają godność i powagę towarzystwa na zewnątrz, podpisują wystawić się mające dyplomy, i używają wszelkich praw członków towarzystwa.

§. 5.

Wspierającym członkom towarzystwa każdy się staje przez zobowiązanie się płacenia rocznego datku, przynajmniej sześciu złr. mon. kon. na trzy lata; tudzież przy odebraniu dyplomu jednokrotnej, własnemu zdaniu zostawionej wkładki, na utworzenie funduszu utrzymania konserwatoryum.

Po upłynieniu lat trzech zobowiązanie się w drodze subskrypcyj oświadczone do płacenia rzeczonego datku tak długo na rok następujący jako przedłużonem uważane będzie, dopóki wyraźne zrzeczenie się nie nastąpi.

Wyjątek od tego ma miejsce tylko przy członkach towarzystwa w publicznej służbie zostających, których obowiązek płacenia rocznych datków ustaje, skoro się stanowczo ze Lwowa wydalą, jednakże mają takowi swój zamiar wystąpienia z towarzystwa osobnem oświadczeniem oznajmić.

Cudzoziemcy, którzy na czas swego pobytu w ces. król. krajach jako członkowie wspierający lub czynni do towarzystwa przystąpić sobie życzą, tylko za wyraźnem przyzwoleniem protektora lub jego zastępcy przyjętymi być mogą.

§. 6.

Ażeby zostać członkiem czynnym, trzeba prócz zamiłowania w sztuce, gruntowne posiadać wiadomości muzyki, we Lwowie zamieszkiwać, przy konserwatoryum nie mieć żadnej posady, a prócz tego przynajmniej na trzy lata zobowiązać się do punktualnego uczęszczania na wszystkie ze strony zakładu urządzone próby i produkcye oraz do współdziałania.

Przystąpienie swoje do towarzystwa czynny członek oświadcza przez przyjęcie przysłanego mu od dyrekcyi zaproszenia.

§. 7.

Na członków honorowych obranymi być mogą:

a) Osoby które około wzrostu i powodzenia zakładu szczególne położyli zasługi.

b) Słynni kompozytorowie, jeżeli ich utwory,

c) wykonywający artyści, jeżli sami we Lwowie słyszanymi byli.

Obiera ich na propozycyę dyrekcyi ogólne zgromadzenie, o czem każdy wybrany honorowy członek, skoro wybór onego przez protektora lub jego zastępcę potwierdzonym zostanie, dyplomem przez jednego z honorowych kuratorów, przez dyrektora towarzystwa, dyrektora koncertów, i przez dwóch członków towarzystwa podpisanym, zawiadomionym będzie.

§. 8.

Wszyscy członkowie towarzystwa mają równe prawo:

1) Udziału w ogólnych zgromadzeniach towarzystwa, zasiadywania i głosowania przy naradach.

2) Robienia wniosków.

3) Wolnego bezpłatnego wstępu na wszystkie przez towarzystwo urządzane koncerta, publiczne produkcye i popisy uczniów zakładu.

4) Członek towarzystwa, który do tegoż na czas lat 10ciu przystąpić zobowiąże się, a prócz tego wkładkę przynajmniej sto złr. mon. konw. wynoszącą, na utworzenie funduszu zakładu naukowego uiści, może w przeciągu tych lat 10ciu domagać się bezpłatnej sześcioletnej nauki w konserwatoryum dla jednego ucznia lub uczennicy.

§. 9.

Sprawy towarzystwa częścią przez dyrekcyę, obraną z grona towarzystwa w formie kolegialnej, częścią zaś w drodze obradowania przy ogólnem zgromadzeniu członków towarzystwa załatwiane będą.

§. 10.

Dyrekcya towarzystwa składa się z dyrektora towarzystwa, sześciu członków towarzystwa, dyrektora koncertów i dyrektora konserwatoryum.

Tak dyrektor towarzystwa, jakoteż przynajmniej trzech członków rzeczonej dyrekcyi obranymi będą z klasy wspierających, drudzy trzej członkowie zaś z klasy czynnych, na lat trzy, po których upłynieniu nanowo obranymi być mogą.

§. 11.

Dyrekcya sama obiera na lat trzy:

1) Z grona własnego: zawiadowcę sprawami towarzystwa, który jest oraz sekretarzem prowadzącym referat przy wszystkich posiedzeniach i zgromadzeniach dyrekcyi lub towarzystwa.

2) Z grona towarzystwa: kasyera, archiwaryusza, adwokata i lekarza zakładowego, oraz w uznanej potrzebie ich zastępców.

Wszystkie te osoby otrzymują od dyrekcyi potrzebne instrukcye, są za dopełnienie takowych odpowiedzialnymi i mogą być nanowo obranymi.

§. 12.

Dyrektor towarzystwa, którego wybór podlega potwierdzeniu protektora, jest organem u protektora i tegoż zastępcy, przewodniczy posiedzeniom dyrekcyi i ogólnego zgromadzenia, zwołuje skoro uzna do tego potrzebę, członków dyrekcyi na obrady, do których także członków towarzystwa w §. 11 — 2 namienionych, mających wszakże tylko głos informacyjny zaprosić może, czuwa nad sprawami i czynnościami towarzystwa, tudzież nad wykonaniem powziętych uchwał.

W naglących wypadkach wydaje dyrektor imieniem dyrekcyi potrzebne dyspozycye, które jednak jak najspieszniej do jej potwierdzenia przedłożyć ma; jest zatem odpowiedzialnym.

§. 13.

Dyrektor konserwatoryum podlega wprawdzie dyrekcyi towarzystwa, która go na czas trwania zawartego kontraktu obiera, i po którego wyjściu znowu jest wybieralnym; jednakże on sam tylko wyłącznie jest odpowiedzialnym przełożonym zakładu naukowego to-

warzystwa, musi być zatem w swoim zawodzie artystą, który prócz czuwania nad udzielaniem wszystkich nauk i artystycznych czynności zakładu, ile to być może, w własnej osobie jeden lub więcej naukowych przedmiotów wykładać zdoła.

§. 14.

Zakres działania dyrektora towarzystwa obejmuje względnie do wpływu zastrzeżonego ogólnemu zgromadzeniu, bieżące sprawy i czynności, mianowicie:

1) Czuwanie nad zachowaniem ustaw towarzystwa,
2) Zastępstwo towarzystwa naprzeciw urzędom i trzecim osobom,
3) Przyjmowanie wspierających, zapraszanie czynnych i wnioski do mianowania honorowych członków.
4) Bezpośrednie dozorowanie kasy, i prowadzenie przeglądu nad zarządem majątku towarzystwa.
5) Przewodniczenie i nadzór nad konserwatoryum, jakoto:
   a) Mianowanie, urlopowanie, suplowanie i dymisionowanie osób posady mających, wybór nauczycieli godzinnych i ustanawianie dla nich honoraryum,
   b) Przyjmowanie i wydalanie uczniów i uczennic,
   c) Wydawanie wszystkich do utrzymania wewnętrznego porządku i regularnego postępu w naukach potrzebnych postanowień.
   d) Dozór i kontrola gospodarstwa.
6) Postanawianie i urządzanie koncertów i publicznych produkcyi, z których dochód, jeżli publicznie odbywać się będą, w ogóle wpływać ma do funduszu towarzystwa.
7) Zwoływanie zwykłych i nadzwyczajnych ogólnych zgromadzeń.
8) Wszystkie korespondencye z urzędami i trzeciemi osobami, podpisywane być mają przez dyrektora towarzystwa, lub w zastępstwie onego przez zawiadowcę sprawami zakładu.

§. 15.

Dyrekcya towarzystwa przynajmniej raz corocznie zwołuje wszystkich wspierających i czynnych członków na zgromadzenie ogólne, przed którem o stanie towarzystwa i jego majątku, o postępie naukowego zakładu, i w ogólności, o wszystkich ważniejszych ze strony dyrekcyi przedsięwziętych krokach sprawa zdaną będzie.

Po-za obrębem Lwowa zamieszkali wspierający członkowie o uchwałach ogólnego zgromadzenia pisemne otrzymają zawiadomienie.

Do ogólnego zgromadzenia należy:

1) Obieranie dyrektora towarzystwa, członków dyrekcyi (wedle §. 10), dymisionowanie dyrektora konserwatoryum i wybór dyrektora koncertów (§. 13).
2) Rewizya rachunków towarzystwa przez dwóch z grona wspierających do tego wybranych członków.
3) Obradowanie i uchwalanie stałych lub takich wydatków, na których pokrycie bieżący dochód towarzystwa nie wystarcza.
4) Oddalanie takich do zakładu za kontraktem przyjętych osób, które dziesięcioletni lub dłuższy czas służby mają za sobą.

Uchwały zgromadzenia natenczas tylko są ważne, gdy oprócz przewodniczącego przynajmniej 24 członków są obecnemi.

Do ważności uchwał, gdy idzie o zmianę statutów, rozwiązanie towarzystwa i o jeden z przedmiotów pod 4 namienionych, potrzebna jest większość dwóch trzecich części obecnych członków, zaś do wszystkich innych uchwał dostateczna jest absolutna większość głosów, równie jak i do uchwały, któremu artystycznemu lub dobroczynnemu zakładowi majątek towarzystwa w razie rozwiązania onego przypaść ma.

§. 16.

Spólnictwo członków ustaje:

1) przez śmierć, —
2) co do członków wspierających: przez półroczne wypowiedzenie płacenia datków — co do czynnych: przez wyraźne zrezygnowanie lub przez zniesienie mieszkania we Lwowie, lub nareszcie jeżeli członek mimo trzechkrotnego wezwania ze strony dyrekcyi, zobowiązaniu się swojemu w §. 6. namienionemu zadość nie uczyni

§. 17.

Ustanawia się, iż wszelkie zmiany ustaw, które przez c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych, stwo spraw wewnętrznych, za porozumieniem się z ministerstwem oświecenia, dekretem z dnia 1go listopada, l. 26,791 zatwierdzone zostały, tylko za przyzwoleniem wyższej władzy nastąpić mogą.

Lwów, dnia 1go grudnia 1853.

Nauka ekonomii politycznej i jej przeciwnicy.

Przez T... z Gr..—

(Dokończenie. Obacz N. 50, 51, 54, 56, 57, 58 i 59 Dodatku tygodniowego.)

Jeżeli ilość produktów, do jakiej każdy członek towarzystwa ma prawo, nie zależy od tego, ile i jak on pracuje; to gdzież szukać mamy podniety do pracy materyalnej? Myśl, że wszyscy pracować będą powodowani wewnętrznym głosem, poznaniem jej konieczności, wreszcie wdzięcznością dla społeczeństwa za dostarczenie im środków utrzymania się, — myśl ta dla każdego, co choć trochę poznał ludzi, tylko śmieszną pokazać się może. Społeczeństwo, w którem zadość uczynienie koniecznym nawet potrzebom nie miałoby innej gwarancyi, oprócz tych pobudek, byłoby w ciągłem niebezpieczeństwie głodną śmiercią zginąć. — Gruntowniej i zgodniej z zasadami psychologii sądzą ci komuniści, którzy żądają zewnętrznego do roboty przymusu i Campanello w swojem dziele: *Civitas solis* udziela nawet dozorującym pracy prawo karania cieleśnie. Bez wątpienia więcej to stanowi rzeczy odpowiada; ale w takim razie czemżeby się położenie każdego z członków naszego towarzystwa różniło od położenia Negra na plantacyach amerykańskich? On także dostaje wszystko do utrzymania niezbędne — i również pod jednym tylko warunkiem: pracować tyle ile mu każą. Oprócz tego wiadomo, że przymus, gdyby nawet mógł być do całej ludności zastosowanym, nigdy nie jest w stanie zastąpić chęci do pracy, która jest wynikiem pewności używania owoców własnego trudu. — Z tego powodu w towarzystwie, według zasad komunistów urządzonem, wszystkich rzeczy potrzebnych wyrabiałoby się daleko mniej, aniżeli przy teraźniejszym ustroju społecznym. Tymczasem równy podział tej nawet ilości produktów, jaka teraz się wyrabia, nie mógłby widocznej dokonać zmiany w położeniu klasy robotniczej. We Francyi naprzykład, według obliczenia niewątpliwie przesadzonego, całoroczna masa produktów wynosi do 25000 milionów rub. śreb., a na każdego mieszkańca tylko po 20 kop. na dzień stanowi.

A tak, jeżeli dziś, kiedy większość własnym powodowana jest interesem, i całą możliwą gorliwością, a często nawet aż do wycieńczenia sił pracuje, produkuje się mówiąc w ogólności bardzo mało, to cóż skorzystałaby klasa biedna na równym podziale produktów, kiedy ogólna ich masa zmniejszyłaby się jeszcze niezmiernie? Tyle tylko chyba, że i inni członkowie społeczeństwa na równi z nią musieliby cierpieć niedostatek! ale przecież i biednym lepiej jest tam, gdzie się znajdują bogaci, aniżeli tam gdzie wszyscy w ubóstwie pogrążeni; przytem sama przez się nierówność stanów nie jest jeszcze oznaką rozmaitych stopni istotnego dobrobytu w prawdziwem znaczeniu. Szczęście oprócz ekonomicznego położenia, od innych jeszcze nader rozlicznych warunków zależy, i często udziela się wcale nieodpowiednio podziałowi dochódów. Biedni mają swego rodzaju korzyści — dla nich wiele takich uczuć jest niedostępnych, które są powodami cierpień dla bogatych. W niższych sferach więcej niedostatków fizycznych, w wyższej zato klasie przewaga zgryzot moralnych. Praca nawet jest wspólnym wszystkich klas udziałem; albowiem oprócz pracy materyalnej klasy robotniczej, istnieje jeszcze praca umysłowa, równie uciążliwa jak niewydatna, a na którą skazane są szczególniej inne klasy — tak iż mówiąc w ogóle podział na pracujących i próżnujących, nie jest jednoznaczny z podziałem na robotników i nierobotników, biednych i bogatych. Przykazanie: „w pocie czoła twego pracować będziesz“, pozostaje w swej mocy dla wszystkich powołań i stanów.

Oczywiście, że naturalny z prawa własności wypływający podział produktów odpowiednio do udziału, jaki każdy w wyrabianiu onych przyjmował — jest koniecznym warunkiem nie tylko do tego, ażeby produkcya jak największą była, ale nadto sam przezsię nie sprzeciwia się wcale równemu dobrobytu podziałowi. Bez wątpienia, w takim przypadku z powodu koniecznej nierówności tego, co każdy na swą dolę otrzyma, pomyślność w nieskończenie rozmaitych wyrażać się musi formach. Ale jednolita tożsamość podług ogólnego dla wszechświatów prawa — jest niemożliwą. Harmonia z rozmaitych powstaje tonów, światło słoneczne z różnobarwnych

składa się promieni; tak samo i pomyślność społeczeństwa z rozlicznych stopni obfitości i bogactwa tworzyć się może. Dążyć do tego celu drogą jaką nauka wskazuje, nie sprzeciwia się ani zasadom rozumu, ani historyi. I dlaczegoż sądzić nie możemy, że ten byłby osiągniętym, gdyby w rzeczywistości nie pozostał do dziś dnia nowym ów zakon, jaki dał nam Zbawiciel świata: „miłujcie się nawzajem.“ Przeciwnie umidła bujnej imaginacyi systematu socyalistów nigdy urzeczywistnić się nie mogą — a jeżeli ziściłyby się kiedykolwiek, musiałyby koniecznie spowodować wsteczny kierunek ludzkości i wcześniej lub później cofnęłyby ją do pierwotnego stanu dzikości. Zasługuje na uwagę, że pierwszy propagator równości socyalnej — Rousseau nie tylko jasno przewidywał ten wynik swojej nauki, ale nawet żądał go, jako niezbędnego warunku szczęścia ludzkości. W ogólności autora tego można uważać za głównego twórcę systematu socyalistów. Idąc za nim, mniemają oni, że społeczeństwo jest dziełem człowieka, a zatem że można je zmieniać, przerabiać, poprawiać według swego widzimisię. Ale niema błędu, któryby bardziej oddalał się od prawdy i większe był w stanie sprowadzić nieszczęścia! Społeczeństwo ludzkie utworzyło się oraz istnieje według naturalnych, koniecznych i nieuchronnych prawideł. Jest to szczególny organizm, który żyje i rozwija się własną wrodzoną mu siłą. Gruntowniej badając tejemnicę tego cudownego ustroju, dostrzegamy tenże sam zadziwiający porządek i tęż samą doskonałą harmonię, jaką badacze przyrody we wszystkiem, co wyszło z rąk stwórcy, znajdują. Ten — to właśnie ustrój socyaliści chcą zastąpić dowolną organizacyą — i swym maleńkim rozumem poprawić to, co nieskończona mądrość, wszechświatów prawodawczyni stworzyła. Wiedząż oni przynajmniej, do czego szalona ich duma prowadzi? Lekarz, któryby w celu udzielenia choremu pomocy, zechciał jego organizm przemienić, ujrzałby wkrótce martwego trupa przed sobą. Takiż sam rezultat otrzymałby i prawodawca, któryby dla umniejszenia nieszczęść ludzkość trapiących, umyślił znieść główne jej istnienia warunki — indywidualną osobistość, familię, własność. —

Często nawet ci, którzy nie podzielają zdania socyalistów, na obronę ich przytaczają ów szlachetny, wzniosły cel i tę zasługę, którą oni jakoby wyświadczyli przez wskazanie niedostatków dzisiejszych społeczeństw. Szczęście ludzkości, bez wątpienia, jest najwyższym celem; ale gdzież ten wyrodek, który go nie pragnie? Lecz takie żądanie, dopóki jest tylko żądaniem, nikomu za zasługę poczytanem być nie może. Wprawdzie socyaliści krom tego wznoszą wspaniałe dla biednych gmachy, rozkoszne sadzą ogrody, stoły smacznemi potrawami zastawiają. Ale ta hojność nie drogo ich kosztuje; istnieje ona tylko na papierze, za którą jeszcze płacić sobie każą. — Nie widzimy również i tej korzyści, którą oni przez swą krytykę jakoby nauce przynieśli. Na czemże się ta krytyka zasadza? Na ogólnikach i deklamacyach, mających za przedmiot nierówność stanów, cierpienia biednych, okrucieństwo i egoizm bogatych. Wszystko to przedstawiają w przesadzonej, a niekiedy nawet opacznej postaci. Ale pokalanie prawdy i w tym względzie żadnej nie może przynieść korzyści: jednych ono w błąd wprowadza, który może być szkodliwym, w innych wpaja niedowiarstwo, które każe powątpiewać o tem, co istotnie jest prawdą. Z tej przyczyny i ujemna zasługa socyalistów więcej aniżeli wątpliwa. Złe, jakie rzeczywiście istnieje, i bez nich byłoby wiadomem. Ale oni powstają przeciwko całemu rzeczy porządkowi i starają się zniszczyć wiarę w kardynalne zasady pomyślności ogólnej; gorszą dobroduszną większość mrzonkowemi nadziejami, obudzają żądze, którym nigdy nie są w stanie zadość uczynić, obiecują oswobodzenie od wszelkiej nędzy lub niedostatku, zupełną szczęśliwość na ziemi; szczepią tym sposobem nasiona zawiści i nieporządku, namiętnościom i ideom nadają kierunek dla moralności i szczęścia szkodliwy. A cóż powiedzieć o tej nowej religii, która materyi chce jej prawa przywrócić i żądzami ciała zakon moralny zastąpić — o religii, która nie zna różnicy między dobrem i złem, ani między niebem i ziemią? Czyliżto nie znaczy rozszerzać zasadę równości do tego stopnia, ażeby człowiek niczem już więcej nie górował nad innemi członkami królestwa zwierzęcego? Widzieliśmy systemata socyalistów w tym kształcie, w jakim je oni sami przedstawiają. — Lecz w jakichże formach muszą one dochodzić do tych, których los szczególniej mają na celu? Zstępując do niższych warstw społecznej atmosfery, i tracąc ostatnie cechy wewnętrznej godności, bez wątpienia przechodzą one tam koniecznie w zwierzęce zaparcie wszystkiego, co dotychczas za święte i prawdziwe uważano; a tak najście barbarzyńców z łona najoświeceńszych państw nie jest już rzeczą niepodobną. Oto jedyna przysługa, jaką socyaliści mogą wyrządzić ludzkości. Nie mówimy tu nic o ich zamiarach, nie odmawiamy im ani talentu, ani płodnej fantazyi, twierdzimy tylko, że nauka ich jest równie fałszywą jak zgubną i niebezpieczną. „Po owocach ich, poznacie je.“

Warszawa 1853 roku.

Ulanów. R. 1616 i 1782.

Przywilej na założenie Miasteczka, na prawo magdeburskie, jarmarki i targi.

In nomine Domini amen. | Ad perpetuam rei memoriam. **Sigismundus Tertius** Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithuaniae Russiae Prussiae Mazouiae Samogitiae Liuoniaeq(ue) etc. nec non Sueccorum Gottorum Vandaloru(m)q(ue) haereditarius Rex. Significamus tenore praesentium quibus expedit vniuersis et singulis, prae|sentibus et futuris, harum noticiam habituris. Quia nos ad intercessionem certorum Consiliariorum nostrorum pro parte G(e)n(er)osi Stanislai Vliński de Vlina Pacilatoris terrae Praemislien(sis) haeredis bonorum villae Bieliny in terra et Districtu Sandomirien(si) consisten(tium) ad nos factam, ipsi de certa nostra sci|entia specialiq(ue) gratia atq(ue) assensu Consiliariorum nostrorum, nobiscum hic existencium, dedimus ac fecimus, damusq(ue) ac facimus praesentibus Litteris n(ost)ris plenam et omnimodam potestatem, vt in bonis villae Bieliny praefatae in terra Sandomirien(si) cis fluuium San dictum consistentibus oppidum quod **Vlina** nu(n)cupabitur in noua radice, prout ipsi melius et vtilius videbitur expedire fundare et locare possit ac valeat. Cuius quidem oppidi taliter fundati incolis et oppidanis quicunq(ue) ibidem sedes suas fixerint quique pro tempore illud incoluerint, Jus Theutonicum quod Magideburgense dicitur impar|timur remouentes inde omnia, iura terrestria Polonica modos et consuetudines vniuersas, quae ipsum ius Teutonicum perturbare consueuerunt: Et eximentes hoc ipsum oppidum **Vlina** modo praemisso fundandum ac oppidanos incolasq(ue) et suburbanos ipsius ibidem futuros pro temporeq(ue) existentes prout | eximimus et liberamus praesentibus perpetuo et in aeum, ab omni iurisd(icti)one et potestate omnium et singuloru(m) nostrorum et Regni n(ost)ri Pallatinoru(m), Castellanorum, Capitaneorum, Judicum, subiudicum, et quorumuis Officialium et Ministerialium eorundem, ita quod coram

W imię Pańskie amen. Ku wiecznej rzeczy pamięci. ***Zygmunt Trzeci*** *z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litwy, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmojdzi, Łotwy itd a szwedzki, gocki i wandalski Król dziedziczny. Oznajmujemy osnową niniejszego wszym w ogóle i w szczególności, w obec i na przyszłość będącym, którym się przyda i do których wiadomości to dojdzie: Jż na przyczynę pewnych Rad Naszych za Rodowitym Stanisławem z Uliny Ulińskim Cześnikiem ziemi przemyskiej Dziedzicem dóbr wsi Bieliny w ziemi i powiecie sadomirskim leżących, daliśmy mu i udzielili z woli i osobliwej łaski Naszej, za zgodą Rad tu z Nami znajdujących się, jakoż niniejszem pismem dajemy i udzielamy zupełną i wszelaką moc do założenia i wybudowania, jako lepiej i pożytecznej to uskutecznić mu się zda, na nowej posadzie w dobrach przerzeczonej wsi Bieliny, w ziemi sądomirskiej za rzeką Sanem leżących, miasteczka* ***Ulina*** *zwać się mającego. Mieszczanom i mieszkańcom tak założonego miasteczka, którzy w niem osiędą lub z czasem zamieszkają, nadajemy prawo niemieckie magdeburskiem zwane, unieważniając zarazem wszystkie ziemskie polskie prawa, tryby i powszechne zwyczaje, które prawu niemieckiemu zwyczajnie na przeszkodzie stoją, i wyjmując toż w sposób powyższy założyć się mające miasteczko* ***Uline***, *także mieszczan, mieszkańców i przedmieszczan na przyszłość i podtenczas będących, jakoż wyjmujemy i uwalniamy niniejszem nazawsze i wieczyście z pod sądownictwa i władzy wszystkich w ogóle i w szczególności Naszych i koronnych Wojewodów, Kasztelanów, Starostów, Sędziów, Podsędków, wszelkich Urzędników i sług ich urzędowych, tak, iż przed któregokolwiek z nich o sprawy czyto wielkie czy małe, o wszelakie występki lub rzeczy*

ipsis aut aliquo ipsorum pro causis tam magnis, quam paruis et quibusuis excessibus vel rebus cittati, parere, et respondere, et ob noncomparitionem et candemnationem quamcunq(ue) aliquas paenas persoluere minime teneantur. sed coram Aduocato suo pro tempore ex'stente iure Teutonico in loco domiclii sui respondebunt. Aduocatus vero cora(m) memorato | Generoso Stanislao Vlinski de **Vlina** Pocillatori terrae Praemislien(sis) tanquam Domino suo haereditario et eius successoribus dicti Oppidi pro tempore haeredib(us) futuris nonnisi eodem iure Teutonico omnibus de se queren(tibus) respondere tenebitur. In causis vero omnibus tam Ciuilibus quam Criminalibus seu Cap(ita)nealibus nempe | furti, homicidii, membrorum mutilationis, incendii et quorumuis aliorum delictorum excessuum et Criminum, maleficorum omnium eiusdem Oppidi **Vlina**, Aduocato cum Scabinis et Juratis ibidem pro tempore futuris intra metas et limites eiusdem Oppidi nonnisi iure Teutonico, secundum dispositionem et for|mam ipsius plenam et omnimodam damus et concedimus facultatem et autoritatem audiendi, iudicandi, cognoscendi, corrigendi, sententiandi, condemnandi, plectendiq(ue) tenore praesentium mediante. Volentes autem ut Oppidani Ciues negotiatores, artificiorum quorumcunq(ue) magistri incolae et suburbani in Oppido | praedicto **Vlina** locandos futuri citius comodiusq(ue) rerum suarum incrementa percipere valeant, in eodem Oppido nundinas seu fora annalia, quouis die Dominico ante Ascenssionem Christi Saluatoris nostri, tum altera die prima Mensis Septembris, deniq(ue) pro festo San(ctae) Doroteae annis singulis Septima|nale autem quauis feria quinta et sabbato agendum et frequentandum instituimus et indicimus ac pro legittime institutis et indictis haberi, teneri et obseruari volumus et decernimus praesentibus permittentes dictis Oppidi fundandi incolis suburbanisq(ue) fora vtraq(ue) tam annalia, quam septimanalia absq(ue) tamen | praeiuditio et iactura aliarum Ciuitatum et Oppidorum tam nostrorum quam aliorum quorumuis subditorum nostrorum in vicinia circumquaq(ue) existentium diebus et temporibus statutis superius expressis more aliaru(m) Ciuitatu(m) et oppidoru(m) Regni n(ost)ri agendi, cellebrandi et exercendi, omnibusq(ue) et singulis mer|catoribus, vectoribus, negotiatoribus, artificibus, institoribus, ciuibus, oppidanis, suburbanis, ac aliis hominibus cuiuscunq(ue) status, sexus, ritus, et cond(iti)onis existen(tibus), ad praedictu(m) oppidum **Vlina** postquam fundatum et locatum fuerit pro diebus et temporibus fororum praedictoru(m) tam annalium, quam septi|manalium cum rebus venalibus quibuscunq(ue) et cuiuscunq(ue) generis veniendi easdemq(ue) res et merces exponendi, vendendi, emendi, com(m)utandi, et cambiendi, et alia mercaturae negotiationisq(ue) genera cum quibuscunq(ue) personis vel undecunq(ue) venien(tibus) iuxta ipsorum voluntatis beneplacitum, secundumq(ue) consuetudine(m) | Regni n(ost)ri antiquitus introductam et in talibus obseruari solitam libere agendi et exercendi, ac ad propria vel vbi illis libuerit redeundi rebus et personis ipsorum omnibus tam in accedendo oppidum praedictu(m) quam inde recedendo, sub nostra et Serenissimorum successoru(m) n(ost)rorum protectione et | securitate saluis manentibus, nisi forte tales aliqui eorum fuerint quos iura et leges fouere non praetermittereut et quibus proborum hominum consortia, merito essent denegan(da) in quo quidem Oppido **Vlina** praedicto, praedictus Generosus Stanislaus Vlinski de Vlina Pocillator terrae Praemislien(si)s | eiusque legittimi haeredes et succ(ess)ores ab omnibus et singulis rebus et mercibus venalibus quocunq(ue) nomine vocatis diebus fororu(m) praedictoru(m) perpetuis temporibus foralia habebunt et pro vsu suo exceptis Nobilibus eorumq(ue) subditis quos iura et statuta regni liberos esse uolunt exigent iux(ta) alioru(m) | oppidorum in vicina ex(iste)ntium consuetudinem. In cuius rei fidem praesentes manu nostra subscriptas sigillo Regni n(ost)ri com(m)uniri iussimus. Datum **Varsouiae** die VIIa Mensis Aprilis. Anno Domini **M.DC.XVJ**⁰. Regnorum nostrorum Poloniae XXJX⁰ Suetiae XXJJ⁰. anno.|

Po prawej stronie własnoręczny podpis:

Sigismundus Rex.

Na środku przez lewą z dwóch w zagiętym pergaminie wyrznięlych dziurek przyciągnięty kawałek pozostałego po zaginionej pieczęci sznurka, skręconego

Po prawej tej samej co cała osnowa ręki, podpis:

Stani(sla)vs Łubienski | R(egiae) M(ajestatis) S(ecretarius mp.) |

Na zagiętce znajdują się dwa napisy po prawej stronie, z tych pierwszy tej samej

Institutio oppidi Vlina iurisq(ue) Magideburgensis atq(ue) ternarum in a(n)no nundinaru(m) concessio. |

a niżej tego drugi napis grodzki:

In Castro Bełzensi | F(e)r(ia) 2da post Dominicam Jubilate proxima | videlicet Die 22da Aprilis An(n)o D(omi)ni 1782do praesens Privi|legium ad acta praesentia Castr(ensia) Capit(anealia) Bełzensia|per Oblatam est | porrectum et in Eadem Induct(um)

Na odwrotnej stronie zaś

R. Albertus Gołn...ski

pozwani, ani do stawania ani odpowiadania z powodu niestawienia się i skazania jakiegokolwiek do żadnych win płacenia pociągani być nie mogą, lecz przed Wójtem swoim naówczas będącym, prawem niemieckiem w miescu siedliska swego odpowiadać będą. Wójt zaś przed wspomnionym Rodowitym Stanisławem z Uliny Ulińskim, Cześnikiem ziemi przemyskiej, jako dziedzicznym panem swoim i spadkobiercami jego, którzy podówczas rzeczone miasteczko odziedziczą, wszystkim żałobę nań wytaczającym również prawem niemieckiem odpowiadać będzie obowiązany; we wszystkich zaś sprawach cywilnych i zbrodniczych czyli starościńskich, jakiemi są kradzież, zabójstwo, kalectwo, podpał i wszelkie inne zdrożności, występki i zbrodnie, wszystkich tegoż miasteczka **Uliny** *winowajców, Wójt z Ławnikami i Przysięznymi ówczas urzędującymi, w krańcach i obrębie miasteczka, także prawem niemieckiem, według postanowień i określeń onego, przesłuchowania, sądzenia, badania, karcenia, wyroków na nich wydawania, skazywania i karania zupełną i wszelaką moc w skutek niniejszego dajemy i udzielamy. Pragnąc zaś, aby mieszczanie, kupcy, wszystkich rzemiosł mistrzowie, mieszkańcy i przedmieszczanie, którzy w miasteczku* **Ulinie** *osiędą, prędzej i łacniej do dobrego bytu przyjść mogli, ustanawiamy i zaprowadzamy w niem jarmarki czyli targi doroczne każdej niedzieli przed Wniebowstąpieniem Chrystusa Zbawiciela naszego, następnie pierwszego dnia miesiąca września, nareście na św. Dorotę lata każdego, co tygodniowo zaś każdego czwartku i soboty zbierać i odbywać się mające, one jako prawnie ustanowione i zaprowadzone uważać, utrzymywać i zachowywać chcemy i nakazujemy, dozwalając niniejszem przerzeczonym mieszkańcom i przedmieszczanom przyszłego miasteczka te dwoiste targi, doroczne i cotygodniowe, wszelako bez uszczerbku i szkody innych okolicznych miast i miasteczek czy-to do Nas czyli do kogokolwiek z poddanych Naszych należących, w dnie i czasy wyżej oznaczone, zwyczajem innych miast i miasteczek koronnych odbywać, wszystkim kupcom, przewoźnikom, sprawunkarzom, rzemieślnikom, przekupniom, mieszczanom, przedmieszczanom i innym ludziom obojej płci, jakiegokolwiek stanu, obrządku i zatrudnienia, do przerzeczonego miasteczka* **Uliny**, *po założeniu i wybudowaniu na wyżej wymienione doroczne i cotygodniowe targi z przedajnemi rzeczami wszelkiej jakości przybywać, rzeczy te i towary wykładać, przedawać, nabywać, zamieniać, rozmaite kupna i sprawunki z jakimibądź i zkądkolwiek przybyłymi ludźmi wedug upodobania ich i zwyczaju z dawna w koronie w podobnych razach używanym, swobodnie zawierać i załatwiać, także do siedzib swoich lub gdziekolwiek zechcą powracać, przyczem rzeczy i osoby ich tak w drodze do przerzeczonego miasteczka jak w powrocie pod Naszą i Najjaśniejszych Następców Naszych ochroną i pieczą zostawać będą, chybaby przypadkiem tacy między nimi się znaleźli, którym prawa i ustawy sprzyjać nie dozwalają, i którym obcowania z uczciwymi ludźmi zabraniać należy. Wymienione dnie targowe mieć i pobierać będą na siebie Rodowity Stanisław z Uliny Uliński, Cześnik ziemi przemyskiej, tudzież prawowici dziedzice i następce jego w przerzeczonem miasteczku* **Ulinie**, *jak to w innych w pobliżu znajdujących się miasteczkach zwyczajno, od wszystkich rzeczy i towarów przedajnych jakkolwiek nazywanych targowe wyjąwszy Szlachtę i poddanych ich, których prawa i ustawy koronne wolnymi czynią. Dla wiarygodności czego niniejsze ręką swą podpisawszy, pieczęcią koronną stwierdzić roskazaliśmy. Dano w* **Warszawie** *dnia 7go miesiąca kwietnia, roku Pańskiego* **1616***go, królestwa Naszego w Polsce 29go, w Szwecyi 23go roku.*

Zygmunt Król

ze czterech skrętek, z których dwie z czerwonego a drugie dwie z białego jedwabiu lśniącego a każda z osobna znowu z dwóch poplatana uwite.

Stanisław Łubieński, Królewskiej Mości Sekretarz r. s.

co sam akt ręki tylko drobnem pismem oddany, wzdłóż wyżniego krawędzia:

Założenie miasteczka Uliny, nadanie prawa magdeburskiego i przyzwolenie trzech dorocznych targów.

W grodzie bełzkim, poniedziałku po niedzieli 3ciej po wielkiejnocy t. j. 22go kwietnia roku Pańskiego 1782go przywilej niniejszy do ksiąg grodzkich Starostwa bełzkiego podany i wciągnięty (związ. przepis. 73. pod Lbg. 609).

(Przypisek do Ulanowa w następującym numerze.)

Główny Redaktor **M. Szczeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.